Każdy Polak-patriota — członkiem TPPR

A ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Piątek, 30 października Nr 259 (2760)

Nowy sukces gospodarki socjalistycznej

Przemysł wykonał w 105 proc. plan produkcji na III kwartał 1953 r.

Komunikat PKPG o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1953 r.

Według wstępnych danych wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1953 w dziedzinie rozwoju przemysłu, rolnictwa, transportu, inwestycji, budownictwa i obrotu towarowego w III kwartale przedstawiają się następująco:

I. Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Plan produkcji globalnej według wartości w cenach niezmiennych na III kwartał 1953 r. został wykonany przez przemysł socjalistyczny w 105 proc., a plan na okres styczeń—wrzesień prawie w 104 proc.

Globalna wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w okresie 9 miesięcy 1953 r. wzrosła w porównaniu z odpowiednim okresem 1952 r. o około 18 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, podległe poszczególnym ministerstwom, wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej jak następuje:

proc. wykonania planu na III kw. 1953 r.	
Ministerstwo Hutnictwa	106
Ministerstwo Górnictwa	102
Ministerstwo Energetyki	102
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	103
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	94
Ministerstwo Przemysłu Drzewnego i Papierniczego	101
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych	104
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	106
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	104
Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła	111
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Leśnictwa	113
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Kolei	110
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego	103
Przedsiębiorstwa Ministerstwa Żeglugi	115

W III kwartale 1953 r. wyprodukowano ponad plan znaczne ilości wyrobów przemysłowych, zarówno środków wytwórczości jak i artykułów konsumcyjnych.

W szczególności przekroczono zadania planowe w zakresie produkcji surówki, stali i wyrobów walcowanych, miedzi, rud żelaza i rud cynkowo - ołowianych, węgla kamiennego i energii elektrycznej, samochodów ciężarowych, traktorów, siewników traktorowych i innych maszyn.

Równocześnie przekroczono zadania planowe w zakresie produkcji szeregu artykułów konsumcyjnych, jak tkanin bawełnianych, wełnianych, lnianych i jedwabnych, obuwia skórzanego, radioodbiorników, motocykli, maszyn do szycia, cukierków, piwa, wina.

Mimo wykonania i przekroczenia planu w zakresie wartości produkcji globalnej, niektóre ministerstwa nie wykonały jednak w pełni planu produkcji poszczególnych wyrobów. Ministerstwo Hutnictwa nie osiągnęło w pełni planowanej produkcji nie-

(ciąg dalszy na str. 2)

Koncert artystów polskich w Moskwie

28 bm. w małej sali konserwatorium im. Czajkowskiego w Moskwie odbył się pierwszy koncert artystów polskich — laureatki międzynarodowych konkursów im. Chopina w Warszawie i Małgorzaty Long w Paryżu — pianistki Barbary Hesse-Bukowskiej, solisty Opery Państwowej w Poznaniu Edmunda Kossowskiego i pianisty Sergiusza Nadgryzowskiego. Licznie zgromadzona publiczność moskiewska serdecznie powitała artystów polskich.

Występy artystów polskich spotkały się z gorącym przyjęciem. Na życzenie publiczności artyści polscy wykonali wiele nadprogramowych numerów. Gościom polskim wręczono wielkie kosze kwiatów. Koncert był pięknym sukcesem muzyki polskiej na scenie moskiewskiej.

Na koncercie obecni byli przedstawiciele ambasady PRL w Moskwie.

Realizując Czyn Październikowy

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych rozpoczęły po raz pierwszy w Polsce produkcję cennego nawozu sztucznego

28 bm. w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych odbyła się uroczystość z okazji uruchomienia po raz pierwszy w Polsce produkcji cennego nawozu sztucznego — superfosfatu granulowanego. Na uroczystość tę przybył minister przemysłu chemicznego inż. B. Rumiński.

Uruchomienie produkcji tego wysokogatunkowego nawozu zakończyło w Poznańskich Zakładach Fosforowych jeden z etapów rozwoju produkcji i rozbudowy fabryki. Załoga tych zakładów wezwała chemików całego kraju do Czynu Październikowego i realizując swe postanowienia, — uruchomiła produkcję superfosfatu granulowanego na 15 dni przed planowanym terminem, a na 5 dni przed terminem zadeklarowanym w zobowiązaniu październikowym.

Załoga postanowiła, że do końca br. wyprodukuje tysiąc ton superfosfatu granulowanego ponad plan.

Uruchomienie produkcji tego cennego nawozu oraz stałe podnoszenie jakości ma duże znaczenie dla rozwoju naszego rolnictwa, gdyż superfosfat w formie granulowanej zapewnia wyższe plony.

W czasie uroczystości głos zabrał minister Rumiński. Stwierdził on m. in., że rozpoczecie produkcji superfosfatu granulowanego jest ważnym etapem w rozwoju produkcji nawozów sztucznych tak pod względem ilości jak i jakości.

Pracownikom zasłużonym przy uruchamianiu produkcji superfosfatu granulowanego przyznano nagrodę w wysokości 30 tys. zł.

Polska i Francja podpisały umowę handlową

WARSZAWA (PAP). W dniu 29 bm. podpisana została w Warszawie umowa handlowa pomiędzy Polską a Francją, ważna na okres roczny.

Umowa przewiduje import z Francji: nawozów sztucznych, rudy żelaznej, wyrobów hutniczych, leków i chemikaliów, owoców południowych, kolonialnych i innych.

Eksport do Francji obejmie: węgiel, drewno, wyroby przemysłu ceramicznego, metalowego i innych.

Przebudowa kopalni „Nowy Wirek"

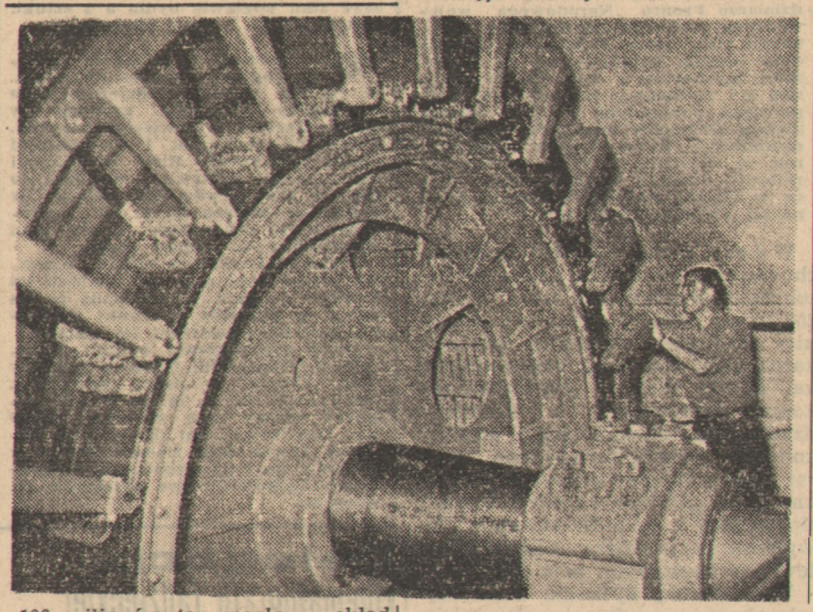

100 milionów ton węgla — skład kolejowy złożony z 20-tonowych węglarek potrzebny dla przewiezienia tej ilości mógłby opasać kulę ziemską na równiku — tyle właśnie węgla wydobędziemy w r. 1955.

Aby osiągnąć tak poważny wzrost wydobycia węgla, konieczne są zarówno wielkie nakłady inwestycyjne w przemyśle węglowym, jak również unowocześnienie kopalni.

Jedną z wielu przebudowywanych i rozbudowywanych kopalni w Polsce — jest kopalnia „Nowy Wirek" w Kochłowicach.

Na zdjęciu: maszynista wyciągowy Jan Ful kontroluje pracę silnika maszyny wyciągowej.

Foto — CAF.

81 powiatów spełniło już swój obowiązek

29 bm. zameldowały o wykonaniu w 90 proc. rocznego planu dostaw zboża dla Państwa dwa dalsze powiaty. Są to powiaty Tarnów w woj. krakowskim i Gorlice w woj. rzeszowskim.

Tak więc liczba powiatów, które roczny plan skupu zboża z tegorocznych zbiorów wykonały co najmniej w 90 proc., wzrosła do 81.

Sesja naukowa PAN obraduje nad problemami epoki Odrodzenia

WARSZAWA (PAP) W czwartym dniu obrad sesji naukowej PAN poświęconej odrodzeniu w Polsce trwały w dalszym ciągu obrady poszczególnych sekcji.

Uczestnicy obrad sekcji historii i historii nauki wysłuchali referatów prof. M. Mołowista **„Rzemiosło polskie epoki Odrodzenia"**, dr. J. Pazdura **„Postęp techniczny w Polsce epoki Odrodzenia"**, prof. S. Herbsta **„Miasta i mieszczaństwo Odrodzenia polskiego"**, prof. K. Dobrowolskiego **„Zagadnienie metodologii nauk w Polsce w dobie Odrodzenia"**, prof. B. Leśnodorskiego **„Społeczne i filozoficzne podstawy pracy naukowej M. Kopernika"** oraz prof. S. Herbsta **„Początki historycznego ujmowania rzeczywistości w nauce i sztuce polskiego Odrodzenia"**.

W sekcji historii języka: prof. S. Rosponda **„Język średniowieczny a renesansowy w polskiej literaturze psałterzowo-biblijnej"**, prof. S. Hrabeca **„Język Biernata z Lublina"** oraz prof. P. Zwolińskiego **„Uwagi o języku M. Bielskiego"**, w sekcji historii literatury: prof. J. Ziomka (przy współpracy J. Pietrusiewiczowej i A. Sajkowskiego) pt. **„Poezja polska w okresie renesansu"** oraz prof. B. Nadolskiego (przy współpracy zespołu) pt. **„Poezja polsko-łacińska w okresie renesansu"**, w sekcji historii sztuki: referat opracowany przez prof. W. Molę i K. Piwockiego **„Udział sztuki polskiej w renesansie europejskim"** oraz H. i S. Kozakiewiczów pt. **„Historyczny rozwój badań nad sztuką polskiego Odrodzenia"**.

Uczestnicy połączonych obrad sekcji historii języka i historii literatury wysłuchali referatów prof. S. Urbańczyka **„Rola wielkich pisarzy Odrodzenia na tle innych czynników kształtujących język literacki"** oraz prof. J. Krzyżanowskiego **„Proza polska wieku XVI"**.

Jutro rozpoczynają się wypłaty premii Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Jak komunikuje Ministerstwo Finansów, placówki wykupu obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, tj. oddziały i ekspozytury PKO oraz oddziały Narodowego Banku Polskiego przystąpią w dniu 31 bm. do wypłat premii i wykupu obligacji NPRSP, wylosowanych w IV losowaniu pożyczki, które odbyło się w dniach 1—16 października br. w mieście Nowa Huta.

Placówki wykupu zostały zaopatrzone w urzędowe tabele IV losowania, na podstawie których dokonywane będą wypłaty.

W celu ułatwienia posiadaczom obligacji NPRSP sprawdzenia, czy numery ich obligacji zostały wylosowane, Powszechna Kasa Oszczędności wydała drukiem pomocnicze wykazy obejmujące wszystkie numery obligacji wylosowanych w ostatnim IV losowaniu. Wykazy te można przejrzeć w placówkach wykupu, kioskach „Ruchu", urzędach pocztowych, kolekturach Polskiego Monopolu Loteryjnego, w placówkach „Orbisu", Wydziałach (Oddziałach) Finansowych Miejskich, względnie Powiatowych Rad Narodowych, Gminnych Radach Narodowych i Gminnych Kasach Spółdzielczych.

Aby umożliwić ludności pracującej sprawdzenie w miejscu zatrudnienia, czy obligacje ich zostały wylosowane, zakłady pracy i instytucje mogą otrzymać wykazy w oddziale PKO.

Placówki wykupu dokonują również wypłat premii i wykupu obligacji NPRSP wylosowanych w poprzednich losowaniach.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). W dniu 29 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Mongolskiej Republiki Ludowej w Polsce Daszijn Adiłbisz złożył wizytę kierownikowi Ministerstwa Handlu Zagranicznego wiceministrowi Czesławowi Bajerowi.

Społeczeństwo polskie ostro protestuje przeciwko brutalnej napaści na statek „Praca"

W związku z pirackim napadem na polski statek handlowy „Praca" w wielu zakładach w całym kraju odbyły się masówki. Społeczeństwo polskie w pełni popierając notę Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wystosowaną w tej sprawie do rządu Stanów Zjednoczonych z oburzeniem protestuje przeciwko brutalnej prowokacji czangkaiszekowskich marionetek i domaga się natychmiastowego zwrotu zagrabionego statku i uwolnienia całej załogi.

Uczestnicy masówek podkreślają, że na haniebne prowokacje inspirowane przez podżegaczy wojennych odpowiedzą zwarciem swych szeregów w pracy nad umocnieniem Ludowej Ojczyzny.

*

Załoga FSO zgromadzona w jednej z hal produkcyjnych żywo reagowała na przemówienia. Raz po raz rozbrzmiewały potężne okrzyki: „Domagamy się zwrotu zagrabionego bezprawnie naszego statku", „Hańba imperialistycznym piratom".

Podjęta przez załogę FSO rezolucja wyraża uczucia, myśli i żądania wszystkich robotników. Rezolucja przypomina, że banda Czang Kai-Szeka korzysta z politycznego, gospodarczego i wojskowego poparcia USA i że amerykańskie siły lotnicze objęły kontrolę i opiekę nad bandami czangkaiszekowskimi na Taiwanie.

„Czynimy odpowiedzialnym rząd St. Zjednoczonych za zatrzymanie statku i za bezprawne postawienie części załogi przed sądem czangkaiszekowskiej bandy — czytamy w rezolucji. W pełni popieramy kroki naszego rządu podjęte w tej sprawie i jednocześnie zobowiązujemy się wzmóc współzawodnictwo pracy dla pełnego zrealizowania zobowiązań podjętych dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

*

Przeszło 3 tysiące pracowników zakładów mechanicznych „Ursus" zebrało się na masówce w dniu 29 bm. z głębokim oburzeniem mówili robotnicy „Ursusa" o bezprzykładnym, zbrodniczym wyczynie piratów z Taiwanu.

Załoga „Ursusa" uchwaliła rezolucję, wyrażającą ostry protest przeciwko zagrabieniu polskiego statku.

*

Ostro piętnują stoczniowcy i portowcy, kolejarze, naukowcy i studenci Wybrzeża piracki napad na polski statek „Praca". Na masowych zebraniach społeczeństwo Wybrzeża kategorycznie żąda natychmiastowego zwolnienia statku, całej załogi i wiezionego ładunku.

11 tys. beczek ryb przywiozła „Stalowa Wola" z Morza Północnego

Po przeszło miesięcznym rejsie na Morze Północne zawinął do Gdyni statek „Stalowa Wola", który obok statku bazy „Morska Wola" zaopatruje łowiące na wodach północnych polskie jednostki rybackie i przejmuje od nich złowioną rybę. Statek „Stalowa Wola" przywiózł do kraju 11.673 beczki wysokogatunkowych ryb.

Pokaz wystawy „Odrodzenie w Polsce" dla korpusu dyplomatycznego

W dniu 28 bm. odbył się staraniem dyrekcji Muzeum Narodowego w Warszawie specjalny pokaz wystawy „Odrodzenie w Polsce" dla członków korpusu dyplomatycznego w obecności ministra spraw zagranicznych St. Skrzeszewskiego, prezesa Polskiej Akademii Nauk prof. dr. J. Dembowskiego oraz członków komisariatu naukowego wystawy.

Zwiedzającym wyjaśnień udzielali: komisarz główny wystawy, dyrektor Muzeum Narodowego prof. dr St. Lorentz oraz komisarze naukowi poszczególnych działów wystawy.

Iwonicz dla świata pracy

W malowniczo położonej miejscowości Iwoniczu — Zdroju, znanym ze znakomitych kąpieli mineralnych leczy się rokrocznie na reumatyzm, dolegliwości serca i inne schorzenia wewnętrzne, tysiące robotników, chłopów i inteligentów pracujących.

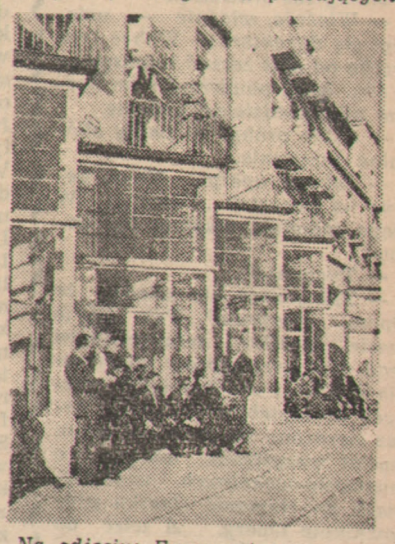

Na zdjęciu: Fragment sanatorium w Iwoniczu. *(Foto — CAF)*

Przyjaźń przykład pomoc ZSRR

W świetlicach zakładowych, w Dzielnicowym Domu Kultury i w tzw. „Czerwonych kącikach" Nowej Huty odbywają się w miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej liczne odczyty, pogadanki oraz spotkania z inżynierami, którzy przebywali w Związku Radzieckim, połączone z wyświetlaniem filmów radzieckich. Na imprezach tych mieszkańcy Nowej Huty zapoznają się z życiem Kraju Rad, z jego osiągnięciami, z nową, socjalistyczną kulturą, zwłaszcza zaś z przodującymi radzieckimi metodami pracy. Dotychczas odbyło się już ponad 180 tego rodzaju odczytów i pogadanek oraz zorganizowano 53 akademie. We wszystkich tych imprezach licznie uczestniczyli mieszkańcy Nowej Huty. W czasie trwania Miesiąca zakłady pracy organizują częste wycieczki do kin i teatrów na radzieckie filmy i sztuki. Dużą popularnością cieszą się wieczory dyskusyjne poświęcone literaturze radzieckiej, organizowane w „Czerwonych kącikach" hoteli robotniczych Nowej Huty. Liczne wycieczki zorganizowali już i organizują robotnicy Nowej Huty do Poronina, gdzie składają hołd pamięci genialnego Wodza rewolucji — Włodzimierza Lenina oraz do Warszawy, zwiedzając wznoszony przez budowniczych radzieckich Pałac Kultury i Nauki.

Aktywny udział w walce o pokój i budowanie potęgi Ludowej Ojczyzny podstawowym zadaniem katolików polskich

WARSZAWA (PAP). Ostatnio w Stalinogrodzie i w Łodzi odbyły się zjazdy zorganizowane przez komisje duchownych i świeckich działaczy katolickich przy Wojewódzkich Komitetach Frontu Narodowego.

W zjeździe duchownych i świeckich działaczy katolickich woj. stalinogrodzkiego, który zgromadził ogółem 740 osób, udział wzięli przedstawiciele kapituły katedralnej w Stalinogrodzie i kapituły częstochowskiej około 450 księży, zakonników i sióstr zakonnych, liczni delegaci i członkowie katolickich rad parafialnych oraz inni świeccy działacze katoliccy.

Do uczestników zjazdu specjalne pismo wystosował ordynariusz diecezji stalinogrodzkiej, wikariusz kapitulny ks. infułat Filip Bednorz, przesyłając im swoje błogosławieństwa i życzenia najowocniejszych obrad.

Zjazdowi przewodniczył ks. prałat Piotr Kowolik, wikariusz generalny diecezji stalinogrodzkiej, przewodniczący Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Narodowego.

Referat, poświęcony omówieniu zadań, jakie przed rzeszami katolików polskich postawiła deklaracja Episkopatu z dnia 28. 9. br., wygłosił ks. proboszcz Józef Krzyżanowski.

Omawiając aktualne zagadnienia sytuacji międzynarodowej mówca stwierdził, że podstawowym zadaniem każdego wierzącego katolika jest czynne uczestnictwo w walce o utrwalenie pokoju na świecie, jest popieranie polityki zgodnej z interesami własnego kraju. Kreśląc następnie zadania polskich duchownych i świeckich działaczy katolickich ks. Krzyżanowski wskazał, że powinni oni nieustannie powiększać wkład pracy i świadomej ofiarności w budowanie potęgi naszej Ojczyzny w myśl założeń programu Frontu Narodowego.

Mówca podkreślił, iż cele te winny być uwzględnione w akcji duszpasterskiej duchowieństwa i stanowić patriotyczny nurt życia wspólnoty parafialnej.

W dyskusji, jaka wywiązała się po wygłoszeniu referatu głos zabierało wielu mówców, którzy w wypowiedziach swych szczególnie mocno podkreślali, że duchowni i świeccy działacze katoliccy pragną jeszcze bardziej zwiększyć swój wkład w dzieło budowy i szczęścia naszej Ojczyzny.

Na zakończenie zjazdu uczestnicy obrad podjęli jednomyślnie uchwałę, w której stwierdzają m. in.:

„My, duchowni i świeccy katoliccy działacze Frontu Narodowego województwa stalinogrodzkiego, po zapoznaniu się z tezami referatu pt. „Aktualne zadania katolików na tle deklaracji Episkopatu z dnia 28 września 1953 r." wyrażamy zdecydowaną wolę przyjęcia powyższych tez jako ideologicznej platformy naszej obywatelskiej działalności. Czynimy to w przekonaniu, że wcielenie w życie wytycznych referatu wesprze wydatnie naszą pracę w służbie Kościoła Katolickiego i naszej Ludowej Ojczyzny".

*

W Łodzi na wojewódzki zjazd duchownych i świeckich działaczy katolickich przybyło 327 osób, w tym 256 księży, siostry zakonne i zakonnicy oraz wielu świeckich działaczy katolickich. Obradom przewodniczył ks. Rudolf Weiser, przewodniczący komisji duchownych i świeckich działaczy katolickich przy łódzkim komitecie Frontu Narodowego. Referat naświetlający aktualne zadania katolików polskich na tle deklaracji Episkopatu z dnia 28 września br. wygłosił ks. proboszcz Aleksy Chrulewicz z Rossoszycy, pow. sieradzki.

W obszernej dyskusji, która wywiązała się po referacie, głos zabrało wielu duchownych i świeckich działaczy. M. in ks. dziekan Marian Krzyżanowski z Żytniowa, powiat wieluński, powiedział:

„Udział duchownych i świeckich działaczy katolickich w obronie pokoju jest naszym najświętszym obowiązkiem. My, duchowni i świeccy działacze katoliccy z radością witamy deklarację Episkopatu z dnia 28 września br. i wyrażamy przekonanie, że deklaracja ta otworzy nowy etap w konsekwentym realizowaniu porozumienia z dnia 14 kwietnia 1950 roku. Pragniemy w szeregach Frontu Narodowego budować szczęście i wielkość Ludowego Państwa".

Radziecki Czerwony Krzyż spieszy z pomocą ofiarom powodzi w Indiach

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Delhi: 28 października ambasador ZSRR w Indiach M. A. Mienszykow złożył wizytę premierowi Indii Nehru. Z upoważnienia związku towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca ZSRR Mienszykow wręczył czek na sumę 296.560 rupii (250 tys. rubli) na rzecz pomocy dla ludności, która ucierpiała wskutek powodzi.

Mienszykow wręczył równocześnie premierowi Nehru pismo od komitetu wykonawczego związku towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca ZSRR.

Strajki w Anglii

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Worker" donosi, że około 70 tysięcy angielskich, szkockich i północnoirlandzkich robotników stoczni i fabryk budowy maszyn przeprowadziło kilkugodzinny strajk, domagając się poprawy warunków pracy. W Belfaście odbyła się demonstrancja, w której wzięło udział około 40 tys. robotników.

W Londynie odbył się kilkugodzinny strajk 8 tys. robotników warsztatów naprawy statków, którzy również domagają się poprawy warunków pracy.

Pod światło

Ważne zadanie

Dyrektor paryskiego więzienia otrzymał pilny telefon z ministerstwa spraw wewnętrznych. Natychmiast też wezwał grono swych współpracowników i oznajmił im:

— Słuchajcie... w licznym gronie naszych podopiecznych znajduje się wiele talentów. Mamy niezły chór...

— Jest jeden tenor! — dorzucił zastępca dyrektora.

Mamy też orkiestrę...

— Właśnie, właśnie — ucieszył się dyrektor. — Wobec tego trzeba od dziś zacząć intensywne próby. Rząd powierzył nam bardzo odpowiedzialne zadanie.

— Jakie próby? — padły chóralne zapytania.

— Jakiejś opery... Niech będzie na początek „Tosca"... W ciągu tygodnia musimy być gotowi...

— Tygodnia?...

— Tak... czyż nie wiecie, że Opera strajkuje? Tak jak w czasie strajku powszechnego rząd użył przestępców do łamania strajku i uruchomiania różnych przedsiębiorstw, tak i teraz zwrócono się do mnie, abym wysłał wszystkich więźniów o muzyczno-wokalnych uzdolnieniach do złamania strajku pracowników Opery. A więc do pracy panowie! (gz)

XXXVI NaszCZYN

Załoga Toruńskich Zakładów Fosforowych dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej dostarczy wsi pomorskiej 500 ton superfosfatu ponad plan.

Codziennie trójki kontrolne sprawdzają w dziale superfosfatu przebieg realizacji podjętego zobowiązania. Chodzi o to, aby każdą nawet najmniejszą przeszkodę w wykonywaniu podjętego zobowiązania natychmiast usuwać.

*

Dziesięć ciągników ponad plan wykonała w październiku załoga „URSUSA".

Realizacja podjętych postanowień pozwoli załodze „Ursusa" przyspieszyć wykonanie uprzednio podjętego zobowiązania długookresowego, dotyczącego wykonania w br. 200 ciągników z zaoszczędzonego materiału.

*

Członkowie spółdzielni produkcyjnej „Przełom" z Rzeczkowa powiat toruński podjęli wiele cennych zobowiązań dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Spółdzielcy zobowiązali się: Uregulować podatek gruntowy za rok 1953 do dnia 28 bm. Wykonać orki zimowe do dnia 10 listopada br. Odstawić 3 tony pszenicy ponad plan. Podwyższyć stan pogłowia bydła o 3 sztuki. Oczyścić łąki i rowy odpływowe.

*

Wiele gromad w powiecie świeckim podjęło cenne zobowiązania. M. in. do Czynu Październikowego przystąpiły wszystkie gromady w gminie Jeżewo w powiecie świeckim. I tak np. małorolni i średniorolni chłopi z gromady Białe zobowiązali się ukończyć całkowicie wykopki do dnia 30 października br., chłopi, w gromadzie Buczek do 30 bm. wykonają w 100 procentach roczny plan obowiązkowych dostaw zboża.

Gromada Laskowice dokona naprawy powierzchni drogi na odcinku 400 metrów do dnia 15 listopada br., a chłopi z gromady Skrzynki przekopią rów na przestrzeni 500 metrów.

Cenne zobowiązania podjęli małorolni i średniorolni chłopi z gromady Mała Klonia, w pow. tucholskim. Postanowili oni m. in. do 30 bm. wykonać roczny plan zbożowy, do 27 bm. zrealizowali oni roczny plan dostawy żywca oraz ziemniaków, a w terminie do dnia 1 listopada br. uregulują całkowicie swe należności finansowe.

Delegacja kinematografii radzieckiej opuściła Polskę

W dniu 29 bm. opuściła Warszawę, udając się do ZSRR, delegacja kinematografii radzieckiej, bawiąca w Polsce z okazji festiwalu filmów radzieckich i Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Gości radzieckich żegnali na dworcu przedstawiciele Centralnego Urzędu Kinematografii z wiceprezesem L. Wojtygą na czele, Komitetu Obecni byli również przedstawiciele ambasady radzieckiej,

Komunikat P. K. P. G. o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1953 r.

Dokończenie ze str. 1

których metali nieżelaznych, Ministerstwo Górnictwa — wydobycia ropy naftowej. Ministerstwo Przemysłu Maszynowego — produkcji obrabiarek do metali, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego, przy ogólnym niepełnym wykonaniu planu produkcji, nie wykonało w szczególności planu produkcji nawozów sztucznych, Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych — cementu i cegły.

II. Rolnictwo

W gospodarstwach chłopskich i spółdzielniach produkcyjnych, według wstępnych szacunków, tegoroczne plony zbóż — pszenicy, owsa i jęczmienia są zbliżone do plonów ubiegłego roku, przy czym województwa lubelskie, opolskie i krakowskie osiągnęły plony wyższe niż w roku ubiegłym. Natomiast plony żyta w związku z niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi w okresie jesieni 1952 r. i wiosny br. kształtują się na poziomie niższym niż w roku ub.

Plony roślin okopowych w bież. roku są wyższe niż w roku ubiegłym. Według wstępnych danych plony buraków cukrowych są wyższe o 9 proc., ziemniaków o około 17 proc.

Siewy ozimin na skutek lepszej organizacji pracy i pomyślnych warunków klimatycznych przebiegają w roku bieżącym sprawniej niż w roku ubiegłym. W gospodarce chłopskiej zasiano w okresie do końca września br. 77 proc. powierzchni planowanej, podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego około 56 proc.

W PGR akcja siewna przebiegała znacznie szybciej niż w roku ubiegłym. Do końca września br. zasiano ok. 70 proc. planowanego obszaru pszenicy i 94 proc. żyta, podczas gdy w tym samym okresie ub. r. zasiano tylko 20 proc. pszenicy i 35 proc. żyta.

W okresie sprawozdawczym osiągnięto dalszy postęp w dziedzinie mechanizacji rolnictwa. W okresie 9 miesięcy br. rolnictwo otrzymało 5,9 tys. traktorów przeliczeniowych, 8,2 tys. siewników do zbóż, ponad 300 kombajnów do zbóż, 1,7 tys. kosiarek konnych i ciągnikowych, 2,8 tys. snopowiązałek konnych i ciągnikowych, około 1,3 tys. młocarni.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych według stanu na dzień 30. 9. 1953 r. osiągnęła — 393.

Według danych Ministerstwa Rolnictwa liczba spółdzielni produkcyjnych na koniec III kwartału 1953 r. wynosiła 8.067.

III. Transport i łączność

Plan średniodobowego załadunku na kolejach normalnotorowych w III kwartale 1953 r. został wykonany w 110 proc., plan przewozu ładunków Państwowej Komunikacji Samochodowej w 105 proc., przewozy ładunków na kolejach normalnotorowych wzrosły w III kwartale 1953 r. o 15 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku, a w PKS o 41 proc.

IV. Inwestycje i budownictwo

Nakłady inwestycyjne, zrealizowane w gospodarce narodowej w okresie styczeń — wrzesień 1953 r., wzrosły w porównaniu z odpowiednim okresem 1952 r. o około 17 proc.

Plan produkcji budowlano - montażowej na III kwartał 1953 r. został wykonany przez przedsiębiorstwa budowlano - montażowe ogółem w około 105 proc.

W III kwartale br. liczba izb mieszkalnych oddanych do użytku w ramach budownictwa Centralnego Zarządu Budownictwa Miast i Osiedli „ZOR" była o około 20 proc. większa niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku. Łączna liczba izb mieszkalnych oddanych do użytku w okresie styczeń - wrzesień 1953 r. osiągnęła około 67 tysięcy.

V. Obrót towarowy

W III kwartale 1953 r. nastąpił dalszy wzrost obrotów detalicznego handlu uspołecznionego i zakładów żywienia zbiorowego.

Zaopatrzenie sieci detalicznej w artykuły spożywcze wzrosło w porównaniu z III kwartałem 1952 r. w szczególności w zakresie mąki żytniej i pieczywa o 9 proc., kasz i płatków o 7 proc., mięsa o 18 proc., tłuszczów zwierzęcych o 41 proc.

Zaopatrzenie sieci detalicznej w artykuły przemysłowe wzrosło w szczególności w zakresie tkanin bawełnianych o 13 proc., okryć i ubiorów męskich o 14 proc., obuwia skórzanego o 5 proc., radioodbiorników o 23 proc., motocykli o 174 proc., rowerów o 38 proc., mydła do prania o 16 proc.

VI. Zatrudnienie i wydajność pracy

Plan zatrudnienia robotników grupy przemysłowej w przemyśle socjalistycznym został wykonany w 101 proc., przy wzroście zatrudnienia w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku o 5 proc., plan wydajności na robotnika grupy przemysłowej w III kwartale 1953 r. został wykonany w 104 proc., przy czym wydajność wzrosła o 13 proc. w porównaniu z III kwartałem 1952 roku.

Porażka Francji w Indochinach

STEFAN LITAUER

Gdy trzy lata temu bohaterski marynarz francuski Henri Martin głosił prawdę, że Francja przelewa w Indochinach krew swoich najlepszych synów w imię interesów międzynarodowego kapitału, osadzono go w więzieniu. Dzisiaj cała Francja, cały świat wiedzą, że Henri Martin miał rację, bo wojna indochińska nie jest w istocie rzeczy wojną francuską, lecz amerykańską.

Od blisko siedmiu lat kolejne rządy Francji prowadzą brudną wojnę w Indochinach. Wojna ta kosztowała Francję dotąd trzy miliardy dolarów i swoim brzemieniem ciąży na budżecie francuskim, który wskutek tego brnie coraz głębiej w deficyty. Prowadzenie tej wojny jest ponad siły Francji, która nie jest w stanie wyrównać ponoszone w Vietnamie straty i utrzymać swój korpus ekspedycyjny na poziomie wymagań operacji wojennych. O tym, że jest to wojna bez sensu, która Francji żadnego pożytku nie przynosi, przekonani są dzisiaj prawie wszyscy Francuzi. Mimo to żaden z kolejnych rządów francuskich nie może się zdobyć na wszczęcie rokowań celem rozwiązania konfliktu w Indochinach. Przyczyną tego stanu rzeczy jest zależność rządu francuskiego od Stanów Zjednoczonych. To Waszyngton życzy sobie kontynuowania brudnej wojny w Indochinach jako bariery przed akcją wyzwoleńczą uciemiężonych ludów Azji południowo-wschodniej spod jarzma imperialistycznego.

W ostatnich dniach staliśmy się jednak świadkami potężniejszej niż kiedykolwiek przedtem akcji społeczeństwa francuskiego w kierunku uniezależnienia się od nacisku Ameryki i podjęcia dyskusji nad sprawą zakończenia samobójczej wojny w Indochinach. Punktem wyjścia tego wzrastającego wśród polityków francuskich oporu przeciwko presji amerykańskiej kontynuowania, a nawet spotęgowania, operacji wojennych francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Vietnamie stały się uchwały tak zwanego Kongresu Narodowego Vietnamu — politycznego wykładnika współdziałającej dotąd z władzami francuskimi burżuazji indochińskiej, na której system francuskich rządów kolonialnych w Indochinach się głównie opiera. Władze francuskie w Indochinach liczyły na to, iż Kongres Narodowy zwołany do Saigonu stanowić będzie wymowny dowód, że marionetkowy cesarz Vietnamu Bao Dai jednak kogokolwiek reprezentuje, że prowadzone z nim rokowania i zawarte z nim układy mogą posiadać jakąś wartość oraz ze Bao Dai posiada dosyć prestiżu, aby stworzyć armię vietnamską, która wyrównałaby straty francuskiego korpusu ekspedycyjnego. Ale Kongres w Saigonie poszedł inną drogą, bo odmówił uczestniczenia w rokowaniach z rządem francuskim na bazie dalszego udziału Vietnamu w Unii Francuskiej, domagając się ustanowienia niepodległości Vietnamu na bazie sojuszu z Francją, żądając równocześnie przekształcenia Kongresu Narodowego w konstytuantę, która by proklamowała niepodległość Vietnamu. Cesarz Bao Dai, pod presją wydarzeń, w obawie, że straci wszelki grunt pod nogami w Vietnamie, ogłosił deklarację, solidaryzującą się z decyzjami Kongresu Narodowego.

Uchwały Kongresu saigońskiego i oświadczenie Bao Daia uderzyły w burżuazyjnych polityków francuskich jak grom z jasnego nieba. „Franc Tireur" w artykule wstępnym tak oto ocenił sytuację: „Bomba saigońska zmieniła klimat nawet w Zgromadzeniu Narodowym. Czuć było jak nowy wiatr dmie w pałacu Burbońskim (siedziba Zgromadzenia Narodowego), wiatr, który może popchnąć do rozmów... Rozwiane zostało kłamstwo lub, jeśli kto woli, mit Bao Daia. Nawet ci ludzie zapytują: po co walczymy"? W tej sytuacji rząd Laniela poniósł jedną z największych porażek swego dotychczasowego istnienia. Wbrew stanowisku rządu, deputowani prawie jednogłośnie postanowili rozpocząć szeroką debatę nad problemem Indochin. Komentując decyzję Zgromadzenia Narodowego wszczęcia tej debaty, miarodajny dla francuskiej burżuazyjnej opinii politycznej Monde ocenia ją jako „odzwierciadlającą na płaszczyźnie parlamentarnej reakcję świadomości ciężaru tej wojny i oczywistego oszustwa, jakie ona stanowi". A postępowy dziennik „Liberation", przypominając, że obejmując funkcje Wysokiego Komisarza Francji w Indochinach, Maurice Dejean powiedział, iż „obecność francuska w Vietnamie miałaby sens tylko wówczas, gdyby pragnął jej Vietnam", stwierdza: „Vietnam pragnie, abyśmy zwinęli manatki. Notable vietnamscy, których mamy bronić i którzy mieli się stać naszymi „lojalnymi" sprzymierzeńcami, występują przeciwko nam, tak jak chłopi i intelektualiści vietnamscy, przeciwko którym tak ciężko walczymy. Taka sytuacja byłaby groteską, gdyby nie chodziło o straszny dramat bezlitosnej wojny, w której przelano tyle krwi i przelewa się ją nadal. Dosyć tego! Opinia francuska, mająca już dość tej niesłusznej i absurdalnej wojny, domaga się dziś zaprzestania walk". A „Humanite", stwierdzając, że wyniki Kongresu Narodowego świadczą o całkowitym bankructwie polityki kolejnych rządów francuskich w Indochinach, oświadcza: „Wymowa tych faktów nie może budzić wątpliwości. Szczury opuszczają okręt, gdy ten tonie".

Sytuacja, wywołana rozwojem wydarzeń na tle uchwał Kongresu Saigońskiego i reakcji w Paryżu, wywołała w Waszyngtonie obawy co do możliwości kryzysu politycznego we Francji. „W Waszyngtonie — stwierdza waszyngtoński korespondent agencji Associated Press — istnieją obawy, że jeśli nawet obecny kryzys zostanie rozwiązany, to jednak niezadowolenie i zaniepokojenie może doprowadzić do tego, iż coraz więcej Francuzów uwierzy w argument komunistyczny, że wojna w Indochinach nie jest wojną francuską, lecz amerykańską".

SPORT • SPORT • SPORT

POLSKA — REPREZENTACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ZSRR W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

W piątek 30 bm. o godz. 18.00 w hali ZS Gwardia w Warszawie odbędzie się międzynarodowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów między reprezentacją Polski a reprezentacją związków zawodowych ZSRR.

DECYDUJĄCA NIEDZIELA II LIGI

W najbliższą niedzielę rozegrana zostanie ostatnia seria spotkań o mistrzostwo II ligi piłkarskiej. Z wyjątkiem meczu Kolejarz W.wa — Górnik Bytom, który na mocy decyzji Sekcji Piłki Nożnej GKKF przełożono na 8 listopada — pozostałe 12 drużyn zagra w następującym zestawieniu (gospodarze na I miejscu):

Gwardia Bydgoszcz — Kolejarz Leszno
Górnik Wałbrzych — OWKS Bydgoszcz
Włókniarz Łódź — Ogniwo Tarnów
Włókniarz Kraków — Lotnik Warszawa
Spójnia Warszawa — Stal Sosnowiec
Gwardia Kielce — Gwardia Lublin.

Wszystkie mecze rozpoczną się o godzinie 11. Wynik spotkania w Bydgoszczy między Gwardią a Kolejarzem Leszno (na stadionie przy ul. Sportowej) zadecyduje o ostatecznym układzie czołówki. W wypadku zwycięstwa Gwardii, zdobędzie ona tytuł mistrza II ligi. Oprócz meczu w Łodzi wyniki pozostałych spotkań mają decydujący wpływ na ostateczny układ końcówki tabeli i wyłonią trzecią drużynę, która wraz z Spójnią W.wa i Gwardią Lublin opuści szeregi II ligi.

O „PUCHAR POLSKI"

Piłkarze III-ligowego Kolejarza Bydgoszcz walczyć będą w niedzielę 1 listopada w półfinale rozgrywek o „Puchar Polski" na szczeblu wojewódzkim. Po trzech kolejnych zwycięstwach następnym przeciwnikiem drużyny bydgoskiej będzie zespół Spójni Rypin. Spotkanie to rozpocznie się punktualnie o godz. 14 na Stadionie Leśnym Kolejarza przy ul. Północnej.

Stan pogody

Rano lokalne zamglenia, w ciągu dnia na ogół dość pogodnie, tylko w południowo - wschodniej części kraju przejściowe większe zachmurzenie z możliwością lokalnych, niewielkich opadów. Nocą w dzielnicach wschodnich i środkowych — przymrozki, w ciągu dnia temperatura od 8 st. na północnym wschodzie do 16 st. w głębi kraju.

PAŹDZIERNIK
30
PIĄTEK

DZIŚ Edmunda

JUTRO Antoniego, Łucji

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36 55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. Dział Miejski IKP — 48-56.

To i owo z Bydgoszczy

W trosce o estetykę...

Otwarcie przedszkola państwowego nr 15 przy ul. Chołoniewskiego nastąpiło w miesiącu lutym br.

Przedszkole to tętni życiem i wesołym gwarem dziesiątek dzieci. Wnętrze przedszkola lśni czystością.

Mnóstwo różnorodnych zabawek, smaczne posiłki, uśmiechnięte twarzyczki dzieci, pogodne zrównoważone wychowawczynie, zadowolone mamusie są wynikiem, że przedszkole w tak krótkim czasie zyskało już opinię jako jedno z wzorowych w naszym mieście.

Poważnym zmartwieniem kierownictwa przedszkola, komitetu rodzicielskiego — to prowizoryczny z desek zbity krzywy płot, który w dodatku posiada takie dziury, że mogą śmiało konkurować z głównym wejściem...

Czas wielki by Wydział Oświaty ustawił odpowiednie ogrodzenie, które wpłynie na podniesienie estetyki przedszkola, ulicy, jak i wykluczy niszczenie zieleni i kwiatów przez chuliganów. (ws)

Naprawić poręcz

Przy zejściu nad Brdą z Placu Zjednoczenia została już dawno temu zniszczona poręcz. Przyczyną tego są malcy, którzy robili sobie zabawę zjeżdżając na butach przy pomocy żelaznego pręta. Oczywiście zabawy miały ten skutek, że poręcz zniszczono. Pozostały jednak żelazne kikuty, które sterczą tam do dziś dnia. Nie pomyślano bowiem o usunięciu ich i zabezpieczeniu schodów nową poręczą.

Apelujemy zatem do kompetentnych czynników o zainteresowanie się poręczą, bo o wypadek nie trudno. (N)

To zainteresuje rzemieślników!

Uwaga rzemieślnicy! Wszyscy rzemieślnicy, u których zachodzą warunki do zwolnienia ich od obowiązku prowadzenia ksiąg podatkowych w roku 1954, wnioski o zwolnienie ich od tego obowiązku powinni składać indywidualnie do Wydziału Finansowego Prez. WRN **najpóźniej do dnia 31 bm.** Powyższy termin będzie dochowany, jeżeli wniosek o zwolnienie zostanie w tym dniu nadany na pocztę listem poleconym.

Na wokandzie sądowej

Przywłaszczyła pieniądze związkowe

Nieuczciwą pracowniczką Związku Zawodowego Pracowników Energetyki okazała się Krystyna Wawrzyniak, która pełniła funkcje kasjerki.

Sprawę jej rozpatrywał ostatnio Sąd Powiatowy w Bydgoszczy. Prokurator w odczytanym na rozprawie akcie oskarżenia zarzucał Krystynie Wawrzyniak przywłaszczenie z kasy związkowej 2.216,81 złotych. Były to pieniądze społeczne.

Oskarżona kasjerka prowadziła w chaotyczny sposób dokumentację oraz wykazy przyjmowanych i wydatkowanych pieniędzy. Poza tym nie wydawała pokwitowań tym, którzy wpłacali na jej ręce do kasy związkowej gotówkę.

Te wszystkie kombinacje, jakie stosowała kasjerka Wawrzyniak nie wynikały z nieznajomości zawodu. Przeciwnie czyniła ona to po to, aby ukryć malwersacje. Wiedziała, że tego rodzaju prowadzenie buchalterii związanej z kasą związkową utrudni w razie kontroli wykrycie i ustalenie faktycznej szkody, spowodowanej przez nią.

Na rozprawie sądowej oskarżona kasjerka tylko częściowo przyznała się do winy. Z pieniędzy, twierdziła, które wpłynęły do kasy związkowej, zatrzymała dla siebie tylko 500 złotych.

Sąd, opierając się na tych dowodach, jakie dostarczyła rozprawa skazał nieuczciwą pracowniczkę Zw. Zaw. Prac. Energetyki na pół roku bezwzględnego więzienia.

Ponieważ przestępstwo popełnione przez Krystynę Wawrzyniak Sąd uznał za działalność społecznie szkodliwą, pozbawił ją na okres 2 lat praw obywatelskich. (Lo)

Czy Bydgoszcz gorsza od innych miast?

Uruchomienie bazaru dziecięcego

dałoby wielkie korzyści rodzicom i ich pociechom

O, jak mi ciężko, mamusiu, już naprawdę nie mogę po tych schodach tak iść do góry, odpocznijmy chwileczkę — zwraca się mały Rysio do matki, ciągnącej go wraz z sobą po stoiskach wszystkich pięter bydgoskiego PDT.

A trzeba zauważyć, że matka z synkiem długą odbyli dzisiaj wędrówkę po sklepach Miejskiego Handlu Detalicznego, „Spólnoty Pracy", Powszechnej Spółdzielni Spożywców i branży skórzanej, nim dotarli do PDT.

Zbliża się zima. Chłopczykowi trzeba ciepłych, wygodnych trzewiczków. Ale tak się jakoś pechowo złożyło, że w jednym sklepie były za ciasne, w drugim — za duże, w innym znów nie podobały się mamusi. Kupujący, płacąc, ma przecież prawo dobierać towar według gustu, stąd też i mamusia Rysia ma prawo być wybredną.

Długa więc była wędrówka i nic dziwnego, że sprzykrzyła się malcowi i wyczerpała jego siły.

W konkretnym wypadku chodziło o obuwie. Ale takie same „spacery" odbywają rodzice, ciągnąc dosłownie za sobą swe wymęczone pociechy, w poszukiwaniu płaszczyków, sweterków, trykocików, czapeczek, pończoszek itp.

I tu dochodzimy do sedna sprawy, do problemu, który naszym zdaniem trzeba i można by rozwiązać.

Widzimy u nas w mieście wiele sklepów branżowych. Jakże często mijamy składy galanteryjne, konfekcyjne, odzieżowe a ostatnio nawet kapeluszniczo-czapnicze. Czy nie było by conajmniej wskazane uruchomienie sklepu — bazaru dziecięcego, w którym, jak to się popularnie mówi, można zaopatrzyć się we wszystko „od rzemyczka do trzewiczka", z czym jest związane życie i potrzeby dziecka?

Argumentów za uruchomieniem takiego bazaru dziecięcego można by przytoczyć dziesiątki, o ile nie setki.

A więc przede wszystkim oszczędność czasu matek, które często pracują zawodowo, i które były by pewne, że wszystko, co dziecku potrzebne mogą nabyć tylko w bazarze. Powtóre, zaoszczędzenie sił dzieciom, które siłą faktu muszą towarzyszyć rodzicom w długich poszukiwaniach odpowiedniego towaru. Dalej, możliwość skoncentrowania wysiłków dyrekcji bazaru w kierunku urozmaicenia dziecięcego asortymentu towarowego które to wysiłki w innych typach sklepów, rozłożone są na towar dla dorosłych, młodzieży, dzieci oraz kobiet i mężczyzn.

O ile zaś do tego wszystkiego dodamy, że przy odpowiedniej organizacji bazaru, w którym powinny się znaleźć piaskownice, zabawki, czy miejsca wypoczynku dla dzieci, oczywiście pod nadzorem specjalnie zatrudnionej pracowniczki, co rodzicom umożliwiałoby pełną swobodę ruchów, argumenty chyba okażą się zupełnie wystarczające.

Nie bylibyśmy już chyba świadkami takich scen, jak przytoczona na początku, że wyczerpany wędrówką po mieście mały Rysio przystaje ze zmęczenia na schodach.

W innych miastach Polski istnieją już tego rodzaju bazary dziecięce, a próba życia całkowicie potwierdza słuszność i celowość ich istnienia.

Niechaj więc kompetentne instytucje handlowe w Bydgoszczy, wydaje się, że MHD, PSS, „Spólnota Pracy", czy może PDT pomyślą nad uruchomieniem bazaru dziecięcego i niechaj myśl tą, ku ogólnemu zadowoleniu rodziców, posiadających małe dzieci, jak najrychlej przyobleką w realne kształty. (T)

Wystawa Książki Radzieckiej

Uczennice Technikum Gastronomicznego zwiedzają wystawę Książki radzieckiej w Klubie Zarządu Woj. TPP-R.

(Foto — L. Staniszewski)

Społeczeństwo wzbogaca zbiory Biblioteki

Biblioteka Miejska w Bydgoszczy jako główna zbiornica wartościowych zabytków słowa drukowanego stale powiększa swoje zbiory. Poważna też część zasobów księgozbioru Biblioteki pochodzi z darowizn od miłośników książki.

W ostatnim czasie Biblioteka Miejska otrzymała dalsze cenne dary spośród pozycji wydawniczych. Ofiarowane wydawnictwa, stosownie do ich wartości włączono bądź to do zbiorów specjalnych, bądź też do zbiorów książnicy i będą one udostępnione czytelnikom w Pracowni Naukowej.

Ofiarodawcami pożytecznych i cennych wydawnictw — za co dyrekcja Biblioteki serdecznie dziękuje — są ob. ob. znany literat Adam Grzymała-Siedlecki, który ofiarował 42 ilustracje i fotografie zabytków regionu bydgoskiego. Celina Tymowska — 144 starodruków, wdowa po znanym lekarzu Świątecka — 108 cennych książek lekarskich, Anna Szlenkowa — 140 tomów książek, Eugenia Szymkiewiczówna — 433 książek i roczników, Kobiela — 22 pozycje z zakresu szkolenia zawodowego, oraz od dyrekcji Prasa Demokratyczna „Nowa Epoka" 75 dzieł i broszur.

Wszystkie te pozycje, udostępnione społeczeństwu spełnią wielką rolę w życiu kulturalno-oświatowym naszego miasta.

Przy tej okazji warto wspomnieć i o tym, że w okresie okupacji hitlerowskiej pracownicy Polacy usunęli z Biblioteki Miejskiej szereg książek szczególnie cennych ratując przed zagładą i oddali je na przechowanie osobom przygodnym. Dzieła te wskutek różnych przyczyn nie wróciły z powrotem do biblioteki. Również około tysiąca książek, wypożyczonych przed wybuchem wojny, przed pierwszym września 1939 r. gdzieś się zawieruszyło. Dobrze by było, gdyby ci, którzy zaopiekowali się tymi cennymi wydawnictwami, w razie znalezienia w księgozbiorze domowym, przekazali je do biblioteki.

Również w zakładach pracy i instytucjach przy okazji ich reorganizacji różne książki leżą zapomniane i niewykorzystane. Dyrekcje w takich wypadkach mogłyby nawiązać kontakt z biblioteką, która wypowie się w sprawie przydatności książek, ewentualnego ich przyjęcia i udostępni szerokiemu ogółowi zainteresowanych czytelników.

(ska)

SPORT SPORT SPORT

LEADER II LIGI EGZAMINUJE KADRĘ JUNIORÓW

Orlęta piłkarskie czeka odpowiedzialne zadanie. Za kilka dni stana do publicznego egzaminu w Bukareszcie przeciwko reprezentacji juniorów Rumunii Doceniając ciężar gatunkowy występu naszej młodzieżowej reprezentacji za granicą, kadre juniorów zgrupowano na obozie kondycyjno-treningowym w Ciechocinku. Dla sprawdzenia formy rozegrała ona dotad dwa spotkania: w ub. niedziele uległa juniorom Kolejarza Toruń 1:2, w środe natomiast zremisowała z bydgoską Gwardia 2:2.

Jakie wnioski możnaby wyciągnać z pojedynku kadry walczącej z leaderem II ligi o paszport do Bukaresztu?

Otóż chłopcy bez wyjątku dysponują dobrą kondycja fizyczna. Co prawda dzięki częstej wymianie zawodników nie wszystkich widzieliśmy w akcji przez cały czas i tak skróconego do 67 minut spotkania. Niemniej jednak szybkie tempo, jakie narzucili kadrowicze pozwala przypuszczać, iż ta strona przygotowań nie powinna budzić zastrzeżeń. Również opanowanie techniczne piłki przez napastników i pomoc stały na dobrym poziomie. Poza tym juniorom nie obce są założenia nowoczesnego futbolu: płaskie, przyziemne podania, zmiany pozycji, dokładne „centry" skrzydłowych i — stop! W tym miejscu kończa sie nasze superlatywy. Z kolei musimy zająć sie błędami.

Kardynalny z nich, to brak wykończenia akcji podbramkowych jakimś zdecydowanym strzałem. Jedynie Kempny (Ogniwo Bytom) oraz Norkowski M. (Gwardia Bydg.) wiedzieli co robić z piłka pod bramka przeciwnika. Boczni pomocnicy (szczególnie Pohl II z Unii Chorzów) zarówno dobrze współpracowali z napadem jak też z powodzeniem rozbijali ataki przeciwnika. Najsłabsza cześcia kadry są formacje defensywne. Obrońcy bez oswobadzającego wykopu, popełniali sporo błędów w kryciu, pozwalając np. bezkarnie przechodzić z piłka lewoskrzydłowemu Gwardii — Brzeskiemu J. Również obaj bramkarze nie wzbudzili swa gra zaufania. Brak im przede wszystkim większego refleksu, a o grze na przedpolu maja jeszcze stosunkowo mało pojecia Na dobro kadry należy jednak zapisać, iż mimo zlenku graczy z kilku klubów zawodnicy wykazali dużo zrozumienia dla gry zespołowej.

Jak na tle „Orlat" wygrał leader II II ligi?

Gwardia Bydgoszcz potraktowała mecz z kadrą jako ostry sparring przed niedzielnym pojedynkiem z Kolejarzem Leszno. Niestety, drużyna nie wystąpiła w komplecie, a zastepcy Burchardta, Dziadka i Norkowskiego M. nie zawsze potrafili zastapić swoich kolegów.

W sumie: mecz był żywy i interesujący, stał również na zadowalającym poziomie. Szkoda, iż nie dostroił sie do niego sędzia Lubański. (R)

„Kwiatki" z kontroli ruchu drogowego

Jak konieczne było wzmożenie kontroli nad ruchem kołowym i pieszym, wskazują pierwsze zatrzymania pojazdów przez lotne inspekcje. Np. 24 bm. między godz. 13.35 a godz. 13.53 w jednym tylko miejscu przy ul. Toruńskiej kontrolerzy ruchu zanotowali trzy poważne wykroczenia przeciwko przepisom. Kierowcy osobówek: „Skoda" nr rejestr. A 43539, „Warszawa" — A 41854 i „Skoda" — A 40125 zapomnieli widocznie, że na terenie miast i osiedli nie wolno przekroczyć szybkości 40 km na godz. Przy ponownym wykroczeniu przeciwko przepisom kierowcy ci pozbędą sie uprawnień do wykonywania zawodu transportowca.

Lepszy „kwiatek" zanotowano tego samego dnia około godz. 18 przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie kierowca ciężarówki „Star" — nr rej. A 41839 (Zjedn. Zakłady Rowerowe) nie podporządkował sie poleceniom kontrolerów i usiłował zbiec. Oczywiście lotne kontrole posiadają do swej dyspozycji wystarczająco szybkie wozy, aby położyć kres tego rodzaju próbom. Kierowca „Staru", jak się później okazało — niejaki Zbigniew Lepke, ciężko odpokutuje za swój „wyczyn" i usiłowanie oszustwa.

Sypią się też kary na nieuważnych przechodniów, którzy lekkomyślnością swą często powodują wypadki. Wierzymy, że zaostrzona kontrola drogowa przyniesie pozytywne rezultaty.

Na fali dnia

Szlakiem marszów jesiennych

Piękna, jesienna niedziela. Słońce już tak nie grzeje jak w letnie dni. Opadają jesiennym wiatrem strącane liście. Odświętnie wygląda Stadion „ZS Kolejarz" przy ul. Północnej. Muzyka płynąca z głośników wita młodzież przybywającą na stadion. Formują sie grupy młodzieży według wieku. Dobiega godz. 10! hymn SFMD otwiera oficjalna uroczystość dorocznych marszów jesiennych. Padają jakże wymowne słowa przedstawiciela WP, które nakreślają cel i zadanie marszów jesiennych.

Dziewczęta i chłopcy maszeruja z uśmiechem na miejsce startu. Nareszcie start; „żołnierskim" krokiem rusza grupa na trasę by walczyć o pierwszeństwo. Blade jesienne słońce wtacza sie coraz wyżej Robi sie cieplej. Trzeba zdejmować grube pulowery, zimowe szaliki i płaszcze.

Ruszamy na trasę. Jedziemy w kierunku Myślęcinka, mijamy po drodze roześmianie grupy młodzieży startującej na 10 i 3 tys. metrów. Mija nas wóz Kolumny Transportu Sanitarnego który niestrudzenie objeżdża wszystkie trasy, gotowy w każdej chwili do niesienia pomocy.

Ostatnie grupy młodzieży startującej na 10 tys. m zbliżają sie do mety. Szczególną uwagę zwracają tu grupy szkoły TPD i I Ogólnokształcącej, które tak potrafiły rozłożyć swe siły, że zdobyły doskonały czas i przyszły do mety prawie, że nie zmęczone.

Skończyły sie marsze jesienne, młodzież wraca do domów na smaczny obiad, ciesząc sie, że wypełniła swój obowiązek wobec Państwa i tym samym udowodniła, że zdolna jest do wielkich czynów.

(mp)

Wolna Trybuna

Jeszcze sprawa 5 gr.

Sprawa wydawania reszty przez konduktorów tramwajowych interesuje żywo mieszkańców Bydgoszczy. Poruszona na łamach naszej gazety w artykule „Problem który można rozwiązać" wywołała uzasadniony oddźwięk wśród Czytelników.

M. in. jeden z nich podaje szerszy projekt rozwiązania tego problemu. Pisze tak:

„Podoba mi się projekt rozwiązania problemu wydawania reszty przez konduktorów tramwajowych, zamieszczony na łamach IKP. Mam jednak pewne zastrzeżenia co do „sztonów" z nadrukiem numeru konduktora i z napisem „5 groszy". Zachodzi bowiem obawa, czy nie zajdą tutaj nadużycia. Bo przecież bardzo łatwo będzie można podrobić wydrukowany numer.

Poza tym proponowane „sztony" ograniczają ich realizację tylko u tych konduktorów, których numery wydrukowane są na „sztonie". Wywoła to niewątpliwie cały szereg nieporozumień miedzy pasażerami a konduktorami. Bowiem jakieś nagłe przeniesienie konduktora na inną linię (a zdarza się tak), pozbawia pasażera możliwości zrealizowania otrzymanego „sztonu".

Dlatego też proponuję, aby „szton" zawierał z jednej strony oznaczoną wartość „5 groszy", z drugiej zaś strony pieczątkę „MPK — Bydgoszcz" i był wydawany oraz przyjmowany przez wszystkich konduktorów bydgoskich tramwajów.

Proponowane „sztony" konduktorzy będą pobierali przed służbą w dyrekcji MPK (tam gdzie otrzymują bilety), za uiszczeniem wartości pobranych „sztonów" w pieniądzach. W zamian za zwrócone „sztony" po służbie konduktorzy otrzymają należną im wartość w pieniądzach z powrotem, lub też będą mogli w „sztonach" dopłacać wartość za sprzedane bilety.

W ten sposób uniknie się jakichkolwiek nieporozumień i być może w pełni uda się rozwiązać problem wydawania reszty „5 groszy", ku zadowoleniu konduktorów i pasażerów."

(Tuch)

Fraszka

Nocne śpiewy

Gdy ktoś śpiewa, tośmy radzi,
Nastrój nigdy nie zawadzi.
Nocnych śpiewów, kiedy śpimy,
Dziś stwierdzamy: nie lubimy.

Sęk

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ BYDGOSZCZ

Piątek: nieczynny.
Sobota: Nowe czasy (g. 19)

KINA

Pomorzanin: Podstęp watki (16.45, 18, 20.15).
Polonia: Podstęp swat. (17 i 19).
Orzeł: As wywiadu 6.45 i 19)
Wolność: Dziewczyna u ródła (16, 18 20)
Gryf: Wiosna (16.45 i 19)
Bałtyk: Wołga — Don (6 i 18) Dwai żołnierze 20)
Mir: Piotr I seria II (19)
Rozmaitości: Nauka i technika. Młodzi piłkarze (16—23).

WYSTAWY

Wystawa: Przyiaźń-Polsko-Radziecka w plastyce pomorskiej
Muzeum im. Wyczółkowskiego:
Zbiory stałe (codziennie w godz od 12 do 15 w środy od 12 do 19 w niedziele od 10 do 14) w dni poświąteczne nieczynne.
Wystawa pt ..Przyiaźń Polsko - Radziecka w plastyce pomorskiej" - czynna codziennie z wyiatkiem poniedziałków i dni po świątecznych w godz od 9—13 i od 14—16
Biblioteka Miejska:
Wypożyczalnia Główna: od godz 13 do 19 w środy od godz 11 do godz 15
Biblioteka Lekarska: Al. 1 Maja 13 I ptr. czynna od 15—19(w środy od 12—15

DYŻURY

Apteka Społeczna nr 39. Al 1 Maia 5 tel 23-46
Apteka Społeczna nr 12. ul Grunwaldzka 37. tel. 34-31
Dyżur lekarzy weterynaryjnych od 28 10 do 1. 11. PZLZ ul Marchlewskiego 6. tel. 19-36

RADIO

Piątek. 30 października

13.00 Gra Georg Boulanger. 13.24 „Fala 49" 17.20 Bydgoski dziennik radiowy 17.30 Rytmy taneczne. 17.40 „Żadło mikrofonu" 18.00 „Koncert życzeń świata pracy" 20.00 „Żurbinowie" — 7 odc. pow. W Koczetowa. 20.20 Koncert operowy.

Jak rozwija się Spółdzielnia Pracy „Sandacz“

Wśród rybaków na Wiśle i Drwęcy

W kwietniu 1950 r. powstała w Toruniu Spółdzielnia Pracy Rybołówstwa Śródlądowego „Sandacz“. Wkrótce pierwsze zespoły rybackie rzuciły sieci w wody Wisły. Twarde było tej wiosny życie rybaka, ale połowy przyniosły szczęście. Udał się start. Wytrwałą pracą toruński „Sandacz“ umacniał swoją pozycję, zdobywał się na zakup nowego taboru, polepszał warunki materialne dla swoich członków. W 1953 r. spółdzielnia osiągnęła już duży rozkwit i jest w tej chwili jednym z najlepiej postawionych rybackich ośrodków spółdzielczych w kraju.

Pozytywne wyniki swojej pracy i rozwoju zawdzięcza „Sandacz“ racjonalnie prowadzonej gospodarce na Wiśle i Drwęcy. W Toruniu czynna jest już w tej chwili sztuczna wylęgarnia ryb, którą założyła spółdzielnia korzystając z inwestycji i kredytów. 50 aparatów Weissa pracuje w sezonach zarybiania i rezultaty są imponujące. Wystarczy np. nadmienić, że w br. zdołano już wpuścić do Wisły 6,5 miliona ziaren ikry szczupaka — na wylęg. W ramach akcji wiosennej na 30 sadzach szwedzkich wyprodukowano 18 milionów sztuk ziaren ikry sandacza. Ponadto odłowiono mnóstwo tarlaków, które dostarczono do wylęgarni celem pobrania ikry. Zarybia się intensywnie węgorzem Drwęcę, leszczem, sandaczem, linem i karpiem — Wisłę.

Czytelników zainteresują niektóre momenty z życia i pracy toruńskich rybaków rzecznych. Np. postawienie 30 sadzów szwedzkich — to po prostu trudna, wymagająca dużego doświadczenia robota. Sadze to po prostu skrzynie o specjalnej konstrukcji. Rybacy stawiają je w odpowiednich miejscach, wyściełając je gałązkami jałowca. Potrzebne to jest do zatrzymania ikry, którą sandacz zostawia po tarciu. Ile uwagi i doświadczenia potrzebuje w tę sprawę włożyć zespół rybacki? Szałasy nad Drwęcą i Wisłą dymią często nocami. Coraz więcej ryby zdobywa „Sandacz“.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że Spółdzielnia powiększa bez przerwy liczbę swych członków. Obecnie ponad 50 osób stanowi rybacki kolektyw „Sandacza“. Są to zarówno rybacy zawodowi, poświęcający się wyłącznie pracy na wodzie, jak i małorolni chłopi (nad Drwęcą), którzy posiadają zamiłowanie i kwalifikacje rybackie, a poza tym traktują odłowy jako dodatkową pracę i zarobek. Tak więc Spółdzielnia przyczynia się do podniesienia stopy życiowej wśród ludności zamieszkującej brzegi obu rzek. Jest to wysoce społeczny aspekt tej sprawy.

Jest jednak dużo poważnych problemów, spraw, które muszą być załatwione, aby spółdzielnia mogła się w dalszym ciągu pozytywnie rozwijać. Istnieją już kredyty na uruchomienie ośrodka zarybieniowego, który powstanie w Małej Nieszawce i będzie znajdował się pod opieką ichtiologa. Ośrodek zarybieniowy jest o tyle ważny, że akcja zarybiania wód „palczakiem“ ,tzn. rybką o większych rozmiarach jest znacznie skuteczniejsza — niż akcja zarybiania ikrą. Procent strat jest nieproporcjonalnie mniejszy, ponieważ narybek posiada już odporność.

Wylęgarnia będzie również wzbogacona o aparaty kalifornijskie tj. urządzenia do wylęgu łososia.

Wszystko to służy celom racjonalnej gospodarki rybackiej, która jest warunkiem powodzenia spółdzielni.

Do ważnych problemów „Sandacza“ należy właściwe zaopatrzenie spółdzielni w materiał budowlany. Chodzi przede wszystkim o postawienie szałasów rybackich w punktach długotrwałych połowów. Rybacy muszą mieć zapewnione wygodne warunki odpoczynku, noclegu itd. Potrzebny jest również choćby prymitywny środek transportu, który będzie służył przewozowi ryby z punktów odłowu. W miarę możności spółdzielnia inwestuje w tym kierunku. Np. w br. zdobyto już własną motorówkę, która szybko odbiera ryby bezpośrednio z łodzi rybackich i dostarcza je na ląd. W ogóle tabor „Sandacza“ rośnie z miesiąca na miesiąc i wkrótce powiększy się o nowe łodzie.

Odłowy trwają. Zespół Wilmanowicza — informuje prezes Zarządu Ludwiszewski — sięga po przodującą pozycję we współzawodnictwie. Ten zespół jako pierwszy zrealizuje prawdopodobnie roczny plan odłowów. Rybostan poprawia się. Jest to rezultat dobrze przemyślanej kampanii zarybieniowej, rezultat funkcjonowania sztucznej wylęgarni. Znad Drwęcy dochodzą również pomyślne wiadomości. „Sandacz“ płynie pełnym nurtem do szczęśliwej przystani. (ec).

Przyjazd sztangistów radzieckich do Warszawy

Grupa sztangistów radzieckich, po przybyciu na Dworzec Wschodni w Warszawie. (Foto — CAF)

Torma nokautuje
w meczu CSR-Węgry 12:8

W sali Lucerna w Pradze odbyło się międzypaństwowe spotkanie bokserskie CSR — Węgry. Zwyciężyli bokserzy czechosłowaccy 12:8. Reprezentanci Czechosłowacji przewyższali przeciwników lepszym przygotowaniem kondycyjnym. Wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu bokserzy CSR).

W. musza — Majdloch zwyciężył T. Szabo, w. kogucia — Petrina przegrał z Wagnerem, w. piórkowa — Zachara zwyciężył Horwata, w. lekka — Gold przegrał z Kellnerem, w. lekko-półśrednia — Iwanus wypunktował Szakacsa, w. półśrednia — Capl przegrał z Döri, w. lekkośrednia — Torma znokautował w 3 starciu Sipöcsa, w. średnia — Suchy uległ Raduly, w. półciężka — Reich przegrał z L. Szabo, w. ciężka — Netuka pokonał Fazekasa.

28 sekund zabrakło Chromikowi
w biegu na 10 km do rekordu Kusocińskiego

W czasie zawodów lekkoatletycznych rozegranych na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu, ciekawy pojedynek stoczyli na 10.000 m Chromik (OWKS Kraków) i Mańkowski (Budowlani Gdańsk). Pojedynek zakończył się zwycięstwem Chromika, który osiągnął najlepszy tegoroczny wynik, a jednocześnie drugi w historii sportu polskiego — 30:39,4. Bardzo dobry wynik uzyskał również Mańkowski 30:52,6. Czas Mańkowskiego jest drugim tegorocznym wynikiem w Polsce oraz czwartym w historii sportu polskiego. Rekordowy czas Kusocińskiego wynosi 30:11,4 min.

A oto pozostałe ciekawsze wyniki: 800 m — Kreft (OWKS Bydgoszcz) — 1:56,2 min., dysk - Łomowski (Gwardia) 44,81 m.

W Warszawie, Stalinogrodzie, Łodzi i Bydgoszczy
zobaczymy sztangistów radzieckich

W drugim dniu swego pobytu w Warszawie drużyna radzieckich sztangistów odbyła pierwszy trening w Akademii Wychowania Fizycznego. Studenci AWF zgotowali miłym gościom serdeczne przyjęcie.

Trening odbył się z udziałem czołowych zawodników polskich, mistrzów i rekordzistów Polski — Wituckiego, Fusa, Skowronka i innych. Z zaciekawieniem obserwowano wykonywane przez zespół radziecki ćwiczenia, które zostały sfilmowane dla celów metodyczno-naukowych.

W dyskusjach na temat metodyki treningu i techniki podnoszenia ciężarów sportowcy radzieccy udzielili szeregu cennych wskazówek ciężarowcom polskim.

I znowu, jak przed dwoma laty, radzieccy mistrzowie nie tylko demonstrują swą wielką klasę. Pokazują na treningach tajniki techniki, odkrywają przed nami drogę do swych sukcesów — sumienny trening.

Pierwsza wizyta sztangistów radzieckich w Polsce w 1951 roku postawiła na nogi ten młody i niepopularny u nas jeszcze sport. Nie będzie przesadą twierdzenie, że ta pierwsza wizyta sztangistów ZSRR była przełomem dla polskiej ciężkoatletyki. Od tej pory znacznie podniósł się poziom polskich sztangistów. Pobili oni wszystkie przedwojenne rekordy krajowe..

Piękna sztanga z ciężarami, którą w 1951 r. pozostawili nam w darze sportowcy Kraju Rad jako symbol przyjaźni — dobrze spełniła swe zadanie. Legitymujemy się obecnie wynikami na poziomie europejskim, podczas gdy przed dwoma laty ciężarowcy nasi uzyskiwali kompromitująco słabe wyniki.

Pamiętamy dobrze, ilu to młodych sportowców przed dwoma laty pokazami radzieckich sztangistów wciągniętych zostało w orbitę ciężkoatletyki. Tak przecież zdarzyło się m. in. z obecnym mistrzem i rekordzistą Polski w wadze półciężkiej Klemensem Rogulskim.

Młody oficer WP z zachwytem patrzył na próby Duganowa — rekordzisty świata Łopatina i innych, a szukając dla siebie od paru lat specjalności sportowej (uprawiał lekkoatletykę i inne sporty) — zdecydował się na podnoszenie ciężarów. Teraz Rogulski jest bezwzględnie najlepszym naszym sztangistą.

Dziś wieczorem w hali ZS Gwardia w Warszawie odbędzie się pierwsze międzynarodowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów między reprezentacją Polski, a reprezentacją Związków Zawodowych ZSRR.

Sztangiści radzieccy pozostaną w Warszawie do 31 bm. Po dzisiejszym spotkaniu z reprezentacją Polski zmierzą się 3 listopada br. w Stalinogrodzie z reprezentacją zrzeszeń związkowych. Trzecie spotkanie nastąpi 11 listopada w Łodzi. Ponadto sztangiści radzieccy odwiedzą szereg miast, jak: Bydgoszcz, Nową Hutę, Rzeszów, Białystok i inne, gdzie wystąpią z pokazami oraz wezmą udział w spotkaniach z młodzieżą i pracownikami zakładów przemysłowych.

Drużyna sztangistów radzieckich, którzy przybyli do Polski, składa się z 16 zawodników — członków zrzeszeń sportowych związków zawodowych. Są wśród nich młodzi robotnicy, uczniowie i inżynierowie z Leningradu, Kijowa, Baku, Smoleńska, Magnitogorska i innych miast ZSRR.

W wadze koguciej drużyna radziecka ma dwóch reprezentantów — 25-letniego Bierdiugina (Lokomotiv Kijów) oraz 23-letniego mistrza sportu Smietankina (Nauka Leningrad).

W wadze piórkowej mistrz sportu 24-letni Korneluk jest rekordzistą związków zawodowych w trójboju — 305 kg. Podobne wyniki osiąga w tejże wadze 25-letni mistrz sportu Bronsztejn (Awangard Leningrad).

Waga lekka posiada silną obsadę trzyosobową. Prócz rekordzisty Związków Zawodowych ZSRR, mistrza sportu 22-letniego Kostelewa (Iskra Smoleńsk), legitymującego się wynikiem 140 kg w podrzucie oraz w trójboju — 350 kg startować będą: mistrz Leningradu — mistrz sportu Fołomiejew (Awangard Leningrad) — trójbój 347 kg i Niemow (Metalurg Magnitogorsk).

W wadze średniej wystąpią: Szołuch (Iskra Lwów) oraz mistrz sportu Akapianc (Stroitiel Jerywań).

Startujący w wadze półciężkiej Jukarow (Zenit Moskwa) w trójboju uzyskuje bardzo dobre wyniki w granicach 370 kg. Drugim zawodnikiem w tej wadze jest Winogradow (Lokomotiv Jarosław).

Trzej zawodnicy ZSRR startują również w wadze lekko-ciężkiej. Pierwszym jest mistrz sportu Koszadze (Iskra Tbilisi), drugim Romasienko (Zenit Kujbyszew), trzecim i najlepszym — 23-letni Bułgakow (Lokomotiv Nowosybirsk), który w Budapeszcie osiągnął rezultat 385 kg.

Barw ZSRR w wadze ciężkiej prócz mistrza sportu, rekordzisty ZSRR Miedwiediewa (Zenit Moskwa) bronić będzie Ałtunian (Lokomotiv Rostow).

Prócz kierownika ekipy — Maksymowa, zawodnikom towarzyszą starszy trener, zasłużony mistrz sportu, b. rekordzista świata — Kucenko, trener zasłużony mistrz sportu — Kosariew, sędzia Radionow i lekarz Jaganian.

Arcymistrz
szachowych niespodzianek

Arcymistrz radziecki Wasyli Smysłow odniósł niespodziewane, lecz zasłużone zwycięstwo w turnieju kandydatów do meczu z Botwinnikiem o mistrzostwo świata w szachach. Smysłow wyprzedził swych doskonałych rodaków: Keresa, Bronszteina, Hellera, Kotowa, Petrosjana i wielu arcymistrzów innych państw, od kilku lat ubiegających się o zwycięstwo w turnieju kandydatów. Wśród pokonanych znalazł się m. in. długoletni pretendent do spotkania z mistrzem świata — Reshewsky (USA), oraz były mistrz świata Euve (Holandia). Sukces w międzynarodowym turnieju, i to turnieju najwyższej rangi nie jest pierwszą rewelacją, jaką zgotował Smysłow. Jego kariera szachowa to właśnie wiele takich wspaniałych, nieoczekiwanych triumfów, po których następowały załamania.

Smysłow urodził się w Moskwie w r. 1921 Ojciec jego był zapaleńcem gry w szachy i młody chłopiec prawidła tego sportu poznawał równocześnie w literami alfabetu. A gdy nauczył się czytać najchętniej studiował dzieła arcymistrzów szachowych. Wszystkie te książki miał pod ręką w bibliotece ojca.

Smysłow zaczął grać bardzo wcześnie. Jako 14-letni chłopiec zdobył klasę III. A już po roku zaawansował do I. W 1933 roku zdobył on mistrzostwo juniorów ZSRR i znalazł się wśród zwycięzców turnieju klasy I. Sukces ten dał mu tytuł kandydata. Jeszcze tego samego roku po zwycięstwie w turnieju o mistrzostwo Moskwy, 17-letni Smysłow otrzymał tytuł mistrza szachowego.

Arcymistrzem został mając lat 20, po zajęciu trzeciego miejsca w mistrzostwach ZSRR i powtórzeniu tego sukcesu na turnieju miast.

Na szachownicy międzynarodowej Smysłow zadebiutował w 1946 roku w Holandii, gdzie przegrał tylko ze swym rodakiem Botwinnikiem. W turnieju kandydatów w roku 1948 znów odniósł porażkę do Botwinnika, a w 1952 roku w Budapeszcie na turnieju kandydatów był trzeci, wraz z dwoma rywalami. W mistrzostwach ZSRR podzielił 7-9 miejsce.

W niedawnym turnieju w Bukareszcie był trzeci i wreszcie ostatnio w Zurychu, błysnął pełnią swego talentu, zajął pierwsze miejsce ze znaczną przewagą nad rywalami, zdobywając upragnione prawo walki o mistrzostwo świata.

Prof. Dr med. Kieturakisowi III kl. Chir. ALG i asystentom dr dr med. Polakównie i Lewińskiemu oraz personelowi pielęgniarskiemu z wyróżnieniem siostry Janki Zapart za dobrze przeprowadzoną operację żołądka w roku 1952 oraz za troskliwą i czułą opiekę składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie J. MICHALAK. (411

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SZEWCÓW wykwalifikowanych zatrudni od zaraz **Toruńska Stocznia Rzeczna Oddział Zaopatrzenia Robotniczego** w Toruniu. Zgłoszenia kierować do Stoczni dział kadr ul. Portowa 3. (2157

ZEGARMISTRZA do naprawy liczników samochodowych zatrudni od zaraz **Państwowa Komunikacja Samochodowa Ekspozytura** w Bydgoszczy. Warunki płacy w/g umowy zbiorowej. Zgłoszenia osobiste w dziale kadr ul. Generalissimusa Stalina 58. (2175

KSIĘGOWEGO — rewidenta, oraz **KSIĘGOWEGO** zatrudni od zaraz **Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Bydgoskim Zjednoczeniu Robót Lądowo-Inżynieryjnych w Bydgoszczy**, ul. Pomorska 81. Reflektujemy na siły wysoko wykwalifikowane (2174

MAGAZYNIERA, ROBOTNIKA magazynowego i **AGRONOMA** na duże gospodarstwo rolne zatrudni od zaraz **Oddział Zaopatrzenia Kolejarzy nr 74** w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 63. (4216

OGRODNIKA z długoletnią praktyką zawodową zatrudni od zaraz **Ogród Botaniczny** w Bydgoszczy, ul. Niemcewicza 2. Zgłoszenia od godz. 8 do 15. (2176

PRACA

STARSZA poszukuje pracy u osoby samotnej ewent. poprowadzę fermę drobiarską. Oferty Prasa Bydgoszcz. Dworcowa 16 pod nr „414“. (414

GOSPOSA uczciwa lat 48 szuka pracy na wiejskiej plebanii lub u starszej samotnej osoby. Oferty „Prasa“ Bydgoszcz Dworcowa 16 pod nr „4188“ (4188

MŁODSZA pomoc domowa potrzebna. Warunki do bre. Bydgoszcz 3-go Września 11-5. (4200

KUPNO

SAMOCHÓD półciężarówke kupię Bydgoszcz. ul. Czerw. Krzyża 4-3 (4189

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL DKW 125 i 250 ccm sprzedam. Bydgoszcz Piotra Skargi 9. (4185

FRETKI sprzedam (5 sztuk) cena przystępna Topolski Paweł Golub — Dobrzyń. Mazowiecka 3 poczta Golub. (407

MOTOCYKL DKW 200 ccm sprzedam. Bydgoszcz ul. Mińska 27 (Czyżkówko) (4190

MASZYNĘ do pisania „Continental“ sprzedam Oferty „Prasa“ Bydgoszcz Dworcowa 16 pod nr 4204. (4204

BUFET orzechowy i pomocnik korzystnie sprzedam Bydgoszcz. Chwytowo 6-16. (4198

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO 9 ha sprzedam. Kamiński Stefan Konczewice. poczta Chełmża pow. Toruń. (416

DOMEK jednorodzinny kupię Oferty „Prasa“ Bydgoszcz Dworcowa 16 pod nr „4191“ (4191

LOKALE

PANIENKĘ na wspólny pokój przyjmę. Lipińska Bydgoszcz. Toruńska 1?3 I piętro. (4?05

2 POKOJE z kuchnią w śródmieściu zamienię na pokój z kuchnią w centrum Bydgoszczy. Oferty „Prasa“ Bydgoszcz Dworcowa 16 pod nr „4187“. (4187

MIESZKANIA w Toruniu poszukuję. Koszty remontu zwrócę. Zgłoszenia Toruń. Franciszkańska 10 Meller (415

RÓŻNE

GARAŻU poszukuję, najchętniej w okolicy Placu Piastowskiego. Wiadomość Bydgoszcz ul. Śniadeckich 52-3. (4178

ZGINĄŁ wilk (suka) wabi się „Diana“. Odprowadzić Bydgoszcz Kopernika 9-3. (4208

ZA DŁUGI żony mojej Plewa Janiny z domu Chełminiak nie odpowiadam. Plewa Kazimierz Kcynia. (4202

WZYWAM ob. Henrykę Michalską zamieszkałą w Bydgoszczy, Różana 6, do odwołania oszczerstw rozgłaszanych w dniu 17 bm., w przeciwnym razie sprawę skieruję do Sądu Białyński Bronisław. (4118

REDAGUJE KOLEGIUM. WYDAWCA: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA“ DRUK: RSW „PRASA“ Bydgoszcz, Czerwonej Armii 18/20 — Naczelny redaktor — 24-29 Zastępca naczelnego redaktora sekretariat redakcji oraz działy: ekonomiczny wiejski — 33-41 i 33-42. Działy: miejski kultury, oświaty i sportowy—48-56. Działy: terenowy oraz listów i interwencji — 19-07. Redakcja nocna — 19-07, 33-41 lub 33-42 Dział ogłoszeń — 48-08 Drukarnia nr 2 — 18-99

Papier dla gazet rot. mat kl. VII 60 g 63 cm.

E-4-11509

AG-250 ZAWODZI

71)

Bolicz dowiedział się o aresztowaniu Kowalskiego jeszcze tego samego dnia od kuriera, który przynosił mu od niego wiadomości.

Z tej strony na razie mu nic nie groziło, gdyż Kowalski nie znał jego miejsca zamieszkania, nie umiałby również wskazać jak znaleźć łączącego go z Boliczem kuriera. Mimo to był niespokojny. Idąc ulicami, albo jadąc tramwajem obserwował ludzi bacznie, upatrując w każdym z nich funkcjonariusza urzędu bezpieczeństwa.

— Po co się w to wszystko wmieszałeś? Czy nie lepiej było siedzieć dalej we Frankfurcie i czekać na wojnę? — rozważał nad swym losem Bolicz.

Wreszcie szybko otrząsnął się z tych myśli. Miał jeszcze jeden cel — zdobyć plany wynalazku Kreszkowicza i uciec za granicę.

Wracał do domu, chcąc się przebrać do popołudniowego spotkania z Barbarą.

W mieszkaniu czekał na niego niecierpliwie wzburzony „Jastrząb“.

— Do cholery, gdzie ty łazisz? — powitał Bolicza — Depczą nam po piętych, a ten urządza sobie spacery!

— Co się znów stało? — zapytał zaskoczony Bolicz.

— Nie pytaj, bierz tylko forsę i broń i chodź ze mną.

Po chwili wyszli na ulicę. Nieopodal stał samochód „Jastrzębia“.

Maszyna zaskoczyła i pełnym gazem ruszyli naprzód.

Po drodze Bolicz dowiedział się, że w domu Kreszkowicza czuwał jeden funkcjonariusz, który na niego czekał.

Aż ciarki go przeszły, gdy mu to „Jastrząb“ powiedział. Znajdował się tak blisko niebezpieczeństwa!

Zauważył, że jadą szosą w kierunku Gdyni.

— A więc uciekamy? — zwrócił się do „Jastrzębia“.

Ale „Jastrząb“ siedząc ponuro za kierownicą puścił pytanie mimo uszu. Myślał nad sposobem, który by im zapewnił skuteczną ucieczkę.